

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięczna z przesyłką pocztową 2.50 zł. Dla odbiorców w miejscu 2 złote. Cena półrocznego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędności Nr. 61206. Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 26—Telefon nr. 2464.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marii 26. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjdzie codziennie w wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.
Rekopisów, nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadwołana 40 gr. za tekstem 80 gr. Drobną ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Nastawca ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Wyniki rozmów Mussoliniego z Hitlerem

Berlin. — „Historyczne dni” zakończyły się: Mussolini opuścił Berlin odprawiony do pociągu przez kanclerza Hitlera, cały rząd Rzeszy i przez dostojników partyjnych. Duce odjechał podobno bardzo zadowolony ze swego pobytu w Niemczech i z przyjęcia, jakie mu to przygotowano.

Co wywozi Duce z odwiedzin u braterskiego narodu?

Niemcy zapewniają uroczystości, że żadnego paktu nie podpisano, że żadnego bloku nie zawarto, że pogłębiono i utrwalono współpracę włosko-niemiecką, która rozciągać się będzie na wszystkie dziedziny polityki zagranicznej.

I to już bardzo wiele, lecz „Angriff” czyni aluzje, mogące naprowadzić na inne wnioski, a mianowicie pisze: „Po raz pierwszy 2 narody znalazły w czasie pokoju drogę do siebie, co zdarza się w historii tylko w czasach wojny, gdy są wspólnie zagrożone.” (Wiadomo, że w czasie wojny skoro 2 państwa się łączą, to tylko celom udzielenia sobie wzajemnej pomocy). W dalszym ciągu swych wywodów dziennik ten — podobnie zresztą jak cała prasa — zaznacza, że nie zawarto żadnego sojuszu ani też aliansu wojskowego.

Co było istotnie treścią rozmów wyczerpujących i wielokrotnych obu dyktatorów, o tym zarówno prasa, jak i koła polityczne milczą. Nie wydano też żadnego komunikatu oficjalnego po wyjeździe Mussoliniego, komunikatu, który reasumowałby wyniki wizyty lub przebieg rozmów, lecz skoro współpraca włosko-niemiecka rozciągać się ma odtąd na wszystkie dziedziny polityki zagranicznej, oznaczaloby to, że stworzony został solidarny front, front włosko-niemiecki, front faszystowski jako przeciwwaga wobec mocarstw demokratycznych. — I front ten niewątpliwie rychło już pocznie ujawniać swą aktywność. Zapewne już w mających się rozpocząć niebawem rokowaniach Włoch z Anglią i Francją, Włochy wystąpią jako rzecznik III-ciej Rzeszy. Niektórzy twierdzą, że Włochy nie przystąpią wogóle do rokowań bez udziału Niemiec, że zatem rokowania te rozszerzą się prawdopodobnie do grona 4-ch partnerów. Włochy sekundować będą więc oddział stale Niemcom na terenie międzynarodowym i niewątpliwie w kwestii likwidacji wojny domowej w Hiszpanii, Włochy popierać będą stanowisko Niemiec. Wogóle więc powiedzieć można, że wynikiem wizyty Luce u Hitlera jest aczkolwiek może nie alians faktyczny, lecz blok, który nie pozostanie zapewne bez wpływu na politykę mocarstw zachodnio-europejskich. Co do tego już teraz inspirowane komentarze prasy czynią wyraźne aluzje, twierdząc, że wczorajsze rozmowy obu dyktatorów jak wogóle całe demonstracyjne przyjęcie Mussoliniego w Niemczech powinny podziałać kojąco i uspokajająco na Anglię i Francję.

Triumfalny powrót MUSSOLINIEGO DO RZYMU.

Rzym. — Mussolini po przekroczeniu granicy włoskiej stał się przedmiotem niekończących się owacji. Wzdłuż całej linii kolejowej gromadziła się ludność włoska, aby powitać Duce, wracającego do kraju.

W Weronie plac przed dworcem został wspaniale udekorowany sztandarami i wielkimi płonącymi pochodniami. Stutysięczny tłum pomimo deszczu, trwał od wielu godzin i skoro tylko pociąg zjechał na dworzec, radośnie okrzyki rozbrzmiały jak huragan. Duce zszedł na peron i przywitał się z Gabrielem d'Annunzio, poczem wyszedł na plac przed dwor-

cem, dziękując za owacje.

Podobne sceny entuzjastycznego powitania rozgrywały się w Bolonii i we Florencji, gdzie witano go jak monarchę biczem w dzwony i salwami armatnimi.

Niemniej gorączkowe oczekiwanie panowało przez cały dzień w Rzymie, gdzie pociąg przybył o godzinie 18-ej. Wszystkie domy, nawet na najdalszych przedmieściach, udekorowano flagami. Na placu przed Kapitołem, na Via Nazionale i Piazza Venezia wzniesiono 20-metrowej wysokości bramy triumfalne w kształcie litery „M”. Wojsko garnizonu rzymskiego już od południa formowało się na ulicach, tworząc szpaler. O godz. 13-ej zamknięto wszystkie sklepy i biura.

Hitler pojedzie do Włoch

Berlin. — Mussolini, opuszczając granice Niemiec, wysłał depezę do kancler-



Dożynki „Miało — Wsi”

Ogledaj odbyły się w Łodzi z inicjatywy wojewódzkiego Związku Młodej Wsi dożynki pod hasłem „Miało — Wsi”. Zdjęcie nasze przedstawia w toczontażu grupy regionalne, które w barwnych kostiumach ludowych wzięły udział w korowodzie dożynkowym. Na lewo widzimy grupę tioską bochen chleba o średnicy 1,5 mtr., wagi 35 kg., który został wreczony p. wojewodzie Hauke - Nowakowi. Dziecię z prawej strony przedstawia zespół dożynkowy z Piotrkowa, który wreczył p. wojewodzie wieniec, złożony z ułudowanych przez ludność wiejską pięciu karabinów przeznaczonych dla armii.

za Hitlera, wyrażając mu podziękowanie za przyjęcie.

Depeza ta kończy się słowami: „...w oczekiwaniu chwili, gdy będę mógł Pana powitać we Włoszech...”

Gen. Miller na torturach?

JAKICH TAJEMNIC POSZUKUJE G. P. U.?

Paryż. — Śledztwo w sprawie porwania gen. Millera utknęło na martwym punkcie. Badania pani Skoblin-Plewickiej wykazały, wprawdzie, podejrzana rolę zarówno jej, jak i jej małżonka, gen. Skoblina, lecz w rzeczywistości nie dały materiału do dalszych poszukiwań. Rola gen. Skoblina, jako zdrajcy, który wydał kolegę swego na tortury i na śmierć, nie ulega już wątpliwości. Potwierdzają to zeznania świadków oraz luki i w zeznaniach Plewickiej.

Wzięty w Paryżu.

W Paryżu w dalszym ciągu utrzymuje się przekonanie, że gen. Miller jest więziony bądź to w jakimś konspiracyjnym mieszkaniu GPU w Paryżu, bądź też w podziemiach ambasady sowieckiej. Wywiezienie gen. Millera byłoby przedsięwzięciem zbyt ryzykownym, wobec wzmoczonej czujności zarówno policji, jak i wszystkich reporterów prasowych.

Nieprawdopodobna wersja.

O jakie tajemnice tu chodzi? Wersja, która twierdzi, że gen. Mil-

ler jest w posiadaniu tajnego archiwum Radka-Sobelsona, ma bardzo kruche podstawy. Nic nie wskazuje na to, żeby gen. Miller kiedykolwiek spotkał się z Radkiem lub osobami z jego otoczenia. Gen. Miller, jak wyrażają się jego towarzysze, zbyt nienawidził bolszewików, a zwłaszcza żydów bolszewickich, żeby mógł wchodzić w jakieś konfidencje z Radkiem Sobelsonem.

Inne tajemnice.

Zdaniem przeto rosyjskich kół emi-

gracyjnych, agenci GPU, usiłują wydrzeć od gen. Millera tajemnice anty-sowieckich organizacji, działających na terenie Rosji. Aktywność tych organizacji wzrasta z każdym dniem i wywołuje zrozumięcia niepokój czerwonych władców Kremla. Jak tłumaczyła koła emigracyjne, obecna fala teroru skierowana jest przede wszystkim przeciwko organizacjom białym, które zdołały swoimi wpływami przeniknąć do sowieckiego aparatu administracyjnego.

Czy gen. Miller zna tajemnice tej konspiracyjnej organizacji?

Zdaniem kół emigracyjnych, agenci G. P. U. porywając gen. Millera, popełnili wielką omyłkę. Gen. Miller był jedynie prezesem jawnej organizacji byłych kombatanów rosyjskich i miał niewiele wspólnego z działalnością organizacji na terenie Rosji. Dowódcą ich jest zupełnie kto inny.

Anglia uzna gen. Franco

wzamian za wycofanie Włochów z Hiszpanii.

London. — Niektóre dzienniki londyńskie twierdzą w związku z notą francusko-angielską, która ma być przedłożona w Rzymie, iż rząd brytyjski postanowił przyznać gen. Franco prawa strony wojennej, o ile Włochy zgodzą się na całkowite wycofanie swoich oddziałów z Hiszpanii. W razie zgody Włoch na propozycje francusko-angielską, jak przewidują dzienniki, nastąpiłoby spotka-

nie trzech ministrów spraw zagranicznych, Edena, Delbosa i Ciano, które dąbiły możliwość przedyskutowania wszystkich kwestyj, wynikających z sytuacji w Hiszpanii.

Ostabilenie tempa walk na wybrzeżu hiszpańskim.

Salamanka. — Komunikat urzędowy, głównej kwatery powstańczej stwierdza, że na froncie asturyjskim, na odcinku wschodnim trwa nadal posuwanie się oddziałów powstańczych ku zachodowi przez dolinę Sella. Zajęte zostały miejscowości Vordon na północny wschód od Morfrecho i liczne pozycje pod Pic del Arbol, Dernue, Siguela, Mestas de Con, San Martin de Grazona. Na lewym skrzydle powstańcy dotarli do jezior Covadon ga.

Na froncie Leon obsadzony już został całkowicie masyw górski Pena de las Maderas, przy czym powstańcy zdobyli szereg bardzo umocnionych pozycji przeciwnika.

Walencja. — Z komunikatu ministerstwa obrony narodowej wynika, że na froncie aragońskim, na odcinku Zuera, wojska rządowe odzyskały szereg pozycji, które musiały opuścić dnia poprzedniego. Lotnictwo powstańcze bombardowało okolice Lerida i Sorinena oraz Genilo i Sasanilas.

Na froncie północnym na odcinku wybrzeża, nasilenie walk zmniejsza się. Powstańcy skierowali swe ataki na odcinek Onis, gdzie po długich i ostrych walkach oddziały rządowe musiały się cofnąć.



Z pobytu Mussoliniego w Berlinie.

Na zdjęciu — fragment z gościnności Mussoliniego u Benitera pruskiego Goeringa i jego małżonki w niemieckiej rezydencji gen. Goeringa i zw. Karinhall. Mussolini wraz z min. Ciano przechadza się w towarzystwie go. Goeringów po parku, podczas popołudniowego przyjęcia.

TELEGRAMY

NIE BĘDZIE KOMUNIKATU.

Berlin. — Wbrew pierwotnym zapowiedziom szeregu dzienników niemieckich w tutejszych kołach politycznych oświadczają, że nie jest zamierzone wydanie komunikatu o wynikach rozmów niemiecko-włoskich, odbytych w czasie wizyty Mussoliniego. Imponujący przebieg całej wizyty a przede wszystkim dwukrotne oświadczenie kanclerza Hitlera, są — zdaniem tutejszych kół politycznych — dostatecznie wymowne. Wykazały one jasno charakter i cele przyjaźni, łączącej narody niemiecki i włoski.

SOVIETY BUDUJĄ... WIĘZIENIA.

Moskwa. — W Charkowie i Kijowie rozpoczęto budowę olbrzymich więzień, które będą jednymi z największych w ZSRR.

Na budowę gmachów więziennych rząd ZSRR. wyasygnował 1.200.000 rubli.

9 wyroków śmierci w Sowietach

Moskwa. — Po 4-dniowej rozprawie specjalne kolegium obwodowego sądu moskiewskiego w Otoszynie skazało wszystkich podsądnych w liczbie 8 osób, oskarżonych o szkocidnictwo w rolnictwie i akcję kontrewolucyjną, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok jest ostateczny i apelacji nie podlega.

Moskwa. — Wyjazdowa sesja najwyższego sądu Uzbekistanu w Kassan - Saj skazała po 6-dniowej rozprawie jednego z podsądnych na karę śmierci przez rozstrzelanie, a 4 na karę więzienia od 5 do 9 lat. Podsądni, zajmujący stanowiska kierownicze w rejonie Kassan - Saj, odpowiadali za prowadzenie w kolchozach akcji anty sowieckiej i szkodniczej.

Moskwa. — Sowiecka prasa donosi, że na mocy wyroku najwyższego trybunału sądowego rozstrzelano wzoraj w Leningradzie 4-ch urzędników biura handlowego „Rok”. Rozstrzelani: Jabłoszkow, Laniohow, Fiedelski i Zamislawski, oskarżeni byli o wywrotową działalność i zatrwanie zapasów spożywczych przeznaczonych dla klubów marynarzy czerwonej floty.

„PIOTR I-szy“ W PAŃSTWIE CZERWONEGO CARA.

Moskwa. — Film „Piotr I-szy” wyświetlany jest w 56 miastach związkowo sowieckiego. Ogółem sporządzono 450 kopii tego filmu. Zaznaczyć należy, że film „Piotr I-szy” jest apoteozą imperializmu i zaborczości cara Piotra I-szego.

PRZYGOTOWALI ZBROJNE POWSTANIE W ADŻARII.

Batum. — Rozpoczął się tu proces 11-tu członków kontrrewolucyjnej organizacji powstańczej i dywersyjno-szkodniczej, oskarżonych o zdradę ojczyzny, przygotowanie zbrojnego powstania, oraz prowadzenie akcji szpiegowskiej.

Organizacja ta działała w republice adżarskiej. Wśród podsądnych znajduje się przewodniczący centr komitetu wykon., który ponadto stoi pod zarzutem, iż był na usługach obcego wywiadu.

Według aktu oskarżenia, organizacja kontrrewolucyjna dążyła do oderwania republiki adżarskiej od ZSRR w drodze zbrojnego powstania, które miało wybuchnąć w razie ewentualnej wojny związku sowieckiego.

Wyroby alabastrowe,**pudefka zakopańskie,**

w dużym wyborze do nabycia

w KSIĘGARNI I SKLEPIE „GOŃCA”

II Aleja 26, tel. 20-50.

KINO „LUNA”

Dzisiaj początek o godzinie 5.30 po pol.

Wyświetla czołowy film polski p. t.

ZNACHOR

Dramat — według świetnej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza
w roli tytułowej Junosa Stepanuki, w rol. G. Barzuchowska, Zacharewicz, Cwiklińska,
Ważyna, Hugiński i inni.
NAD PROGRAM: **ZAKOCHANE MALPKI** i Aktualność **PAT-A.**
Ceny miejsc normalne.

Zaciekle walki pod Szanghajem**ZATOPIONE DŻONKI JAKO ZAPORA PRZECIWKO JAPONCZYKOM.**

Szanghaj. — Wojska japońskie na froncie szanghajskim niepokoiły bez przerwy przez całą noc oddziały chińskie, pragnąc w ten sposób osłabić opór Chińczyków w chwili rozpoczęcia wielkiej ofensywy. Chińczycy bronili się zacięcie, nie ustępując ani piędy ziemi.

W międzyczasie wzmacniana jest zapora obok Kiang-Jin, a to przez zatopienie dżonek, naładowanych kamieniami. Zapora ta ma na celu uniemożliwienie Japończykom posuwania się po rzece Niebieskiej.

Dowództwo chińskie sądzi, że Japończycy rozpoczną wkrótce kombinowane natarcie na tę przeszkodę.

Tien-Tsin. — Japoński sztab główny komunikuje, że oddziały japońskie zajęły Tung-Pao-Ting, odległe o 35 km. na południe od Tang-Czou na froncie Tien-Tsin — Pu-Kou.

TEKST ODPOWIEDZI JAPONSKIEJ NA NOTE AMERYKAŃSKĄ.

Tokio. — Japońskie ministerstwo spr. zagranicznych ogłosiło tekst noty, będącej odpowiedzią na notę sekretarza stanu Cordell Hull'a z dnia 22 b. m. Rząd japoński w odpowiedzi swej podkreśla, iż w Nankinie i wokół Nankinu istnieją obiekty wojskowe i fortyfikacje, które były bombardowane. Eskadry powietrzne japońskie nie rzuciły bomb przeciwko ludności cywilnej, która została uprzedzona o zamiarze bombardowania.

Nota japońska zaznacza, iż w polityce japońskiej nie nastąpiła żadna zmiana pod względem poszanowania praw trzech mocarstw oraz poszanowania interesów życia i mienia obywateli cudzoziemskich. Nota wyraża nadzieję, iż rząd japoński w tej sprawie będzie mógł liczyć na współpracę Stanów Zjednoczonych.

Ujawnienie wydatków zbrojenioowych**REZOLUCJA ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW.**

Genewa. — Na początku wczorajszego posiedzenia przewodniczący Aga Khan zaznajomił Zgromadzenie Ligi Narodów z treścią deklaracji rządu amerykańskiego w sprawie bombardowania miast otwartych w Chinach. Deklaracja stwierdza, że bombardowanie miast otwartych jest bezprawiem, sprzecznym z najelementarniejszymi prawami humanitarnymi.

Następnie Zgromadzenie Ligi Narodów powzięło rezolucję, która stwierdza, że okoliczności chwili obecnej nie są korzystne do zwołania w ciągu roku zebrania komisji studiów dla spraw Unii europejskiej. Przedkładając mandat tej komisji na rok dalszy, Zgromadzenie uchwaliło postawić tę kwestię na porządku dziennym następczej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów.

W dalszym ciągu posiedzenia Zgro-

madzenie przyjęło bez dyskusji szereg sprawozdań komitetów technicznych, m. in. sprawozdanie, dotyczące spraw mandatowych, wyrażające przekonanie, że kwestia palestyńska zostanie sprawiedliwie rozstrzygnięta.

W sprawie propozycji trzeciej komisji, zajmującej się kwestią redukcji i ograniczenia zbrojeń, Zgromadzenie zatwierdziło rezolucję, zalecającą zawarcie układu międzynarodowego, na mocy którego wszystkie państwa byłyby zobowiązane do ujawniania wydatków zbrojenioowych, oraz wskazującą na konieczność kontroli międzynarodowej dla produkcji i handlu bronią i materiałem wojennym.

Generalny sekretarz Ligi Narodów Avenol otrzymał polecenie przedłożenia tej rezolucji wszystkim państwom, które nie są członkami Ligi Narodów.

LOSY I-szej KLASY 40 LOTERII PAŃSTWOWEJ**JUŻ SĄ DO NABYCIA**

po 10 zł. za ówciartkę

w kolekturze

ANTONIEGO EGERA

Częstochowa, I Aleja 14. Tel. 14-41.

Radykałowie francuscy

chcą współpracować z Kościołem.

Paryż. — Już od miesiąca czynione są wśród członków prawego skrzydła partii radykalnej próby zbliżenia między radykałami a katolikami. Próby te budzą tym większe zainteresowanie, że głównym czynnikiem pierwszoplanowego sta nowiska, jakie zdobyła sobie partia radykalna w życiu politycznym Francji, było prowadzenie przez tę partię swego czasu akcji antyklerykalnej.

Odnaką obecnego zwrotu, jaki zaznacza się wśród radykałów, jest niezwykle charakterystyczny artykuł naczelnego redaktora „Ere Nauville” Gaboriauda, który domaga się znormalizowania stosunków pomiędzy katolikami i radykałami oraz „pogrzebania antyklerykalizmu”. Gaboriaud wskazuje, że na tej drodze usiłowali już zdystansować radykałów socjaliści i komuniści oraz przypomina szereg znamienitych wystąpień przewodniczących tych partii, a m. in. mowy sekretarza generalnego partii komunistycznej Thoreza, wygłoszone 24 czerwca i 1 lipca b. r. deklarację złożoną w lutym b. r. przez ówczesnego premiera Bluma Dominikanom o zwrócenie się przez Bluma do Arcybiskupa Paryża o ponoc w pro-

pagowaniu pożyczki na obronę państwa.

Publicysta radykalny przypomina również podróże legata papieskiego do Francji i wspaniałe przyjęcie, zgotowane wiede przy rząd socjalistyczny przedstawicielowi Stolicy Apostolskiej. Artykuł kończy się wznowieniem Francuzów do wzięcia tego rozumienia się i zjednoczenia

PODPISANIE UKŁADU O KONTROLI MORSKIEJ.

Paryż. — W ministerstwie marynarki wojennej podpisano układ angielsko-francusko - włoski w sprawie kontroli antypirackiej na Morzu Śródziemnym.

Troncoso działał na własną rękę

Echa zamachu na łódź podwodną.

Paryż. — Agencja Havasa donosi: Mjr. Troncoso, przebywający w więzieniu w Bougen wysłał wczoraj, napisany w języku hiszpańskim, list do sędziego śledczego. W liście tym stwierdza on, iż bierze pełną odpowiedzialność za aferę łódź podwodnej „C. 2” oraz podaje, iż był on dwukrotnie w Brest, a w chwili zamykania na łódź znajdował się oświeca na jej pokładzie. Mjr. Troncoso wypiera się dotychczas swego udziału w aferze, ponieważ działał on bez porozumienia ze swymi zwierzchnikami i zamierzał poinformować ich o wszystkim dopiero w chwili

li, gdy przedsięwzięcie jego uwiecznione zostało powodem.

ODZNACZENIE KS. HLINKI.

Bratislava. — Konsul R. P. w Bratisławie p. Waclaw Laciński wręczył w imieniu Pana Prezydenta R. P. ks. infułtawowi Andrzejowi Hlince odznakę Wielkiej Wstęgi Odrodzenia Polski.

KATASTROFA I POŻAR SAMOLOTU.

London. — Na lotnisku w Cheshire wydarzyła się katastrofa lotnicza, która ofiarą padło kilkunastu ludzi. Ładujący samolot zarył się dziobem w ziemię i skapotował. Pracujący w pobliżu robotnicy pospieszyli lotnikom z pomocą. W chwili gdy zbliżyli się do samolotu nastąpił wybuch zbiornika benzyny i cały aparat stanął w płomieniach. Obaj lotnicy ponieśli śmierć, zaś 13 robotników odniosło ciężkie porażenia. Trzech z nich walczy ze śmiercią.

POSADA KATA NA LITWIE.

Kowno. — Sensacją Litwy jest spór prawny na temat sposobu stracenia 5-iu osób, skazanych ostatnimi czasy na karę śmierci w Kłajpedzie. Jak wiadomo, autonomiczny okręg kłajpedzki posługuje się do dziś dnia starymi przepisami niemieckimi, które przewidują karę śmierci przez powieszenie albo ścięcie toporem. Tymczasem na Litwie od roku obowiązują przepis-o straceniu skazańców przy pomocy komory gazowej. Sytuacja jest więc mocno skomplikowana, albowiem władze sądowe w Kłajpedzie nie wiedzą, przy pomocy jakiego środka stracić 5-iu skazańców. Ostateczną decyzję utrudnia jeszcze bardziej fakt, że w Kłajpedzie pomimo rozpisania konkursu, nie ma jeszcze dotychczas kandydata na kata.

Inauguracja festiwalu

Sztuki Polskiej.

Warszawa. — W sobotę dn. 2 b. m., rozpoczyna się pierwszy powszechny festiwal Sztuki Polskiej, zorganizowany pod protektoratem ministra oświaty — prof. dr. W. Świątosławskiego, gen. broni K. Sosnkowskiego i prezydenta m. st. Warszawy Starzyńskiego.

O godz. 12-iej w południe nastąpi uroczyste otwarcie reprezentacyjnej wystawy współczesnej sztuki polskiej w salo-nach Resursy Obywatelskiej, gdzie zgromadzone prace 600 najwybitniejszych współczesnych artystów.

O godz. 16-iej w Teatrze Narodowym otwarty będzie cykl przedstawień festiwalowych sztuką Calderona „Życie snem”. Przedstawienie poprowadzone będzie utworem Shawa: „Czarna dama z sonetów” w wykonaniu L. Panciewiczowej i J. Węgrzyna.

O godz. 18-iej w sali Polskiej Akademii Literatury odbędzie się inauguracyjny wieczór autorski Juliusza Kaden-Bardrowskiego.

Wieczorem o godz. 20-iej w sali Konserwatorium odbędzie się jako inauguracyjny koncert, podwójny recital znakomitej naszej śpiewaczki p. Ewy Bandrowskiej-Turskiej i świetnego pianisty Henryka Sztołpki.

O godz. 17-iej na Starym Mieście koncertować będzie orkiestra. O godz. 19-iej rozpocznie się wyświetlanie filmów artystycznych na Rynku. O godz. 21-iej odegrana będzie „Przekupka warszawska” Belicowskiego, która przeniesie widzów w czasy Warszawy Stanisławowskiej.

Jak wiadomo, wszyscy uczestnicy festiwalu mają duże indywidualne miżki kolejo-we, ponadto tani pociąg popularny z Częstochowy na festiwal wyruszy do Warszawy dn. 5 b. m. rano. Bilety kolejo-we wraz z kartami wstępu na festiwal do nabycia w kasie kolejowej i w „Orbisie” do dn. 3 b. m.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa. — W dn. 29 września odbyło się w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem premiera gen. Sławojska Składkowskiego posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tym rada ministrów zatwierdziła bilans i rachunek strat i zysków eksploatacyjnych z rachunkiem wydatków na poczet zysków eksploatacyjnego przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” za rok gospodarczy 1936 t.j. za czas od - stycznia do 31 grudnia 1936 roku.

Następnie rada ministrów zatwierdziła prowizoryczny plan finansowo - gospo-

darczy państwowego gospodarstwa leśnego „Lasy Państwowe” na nadchodzący rok obrachunkowy, rozpoczynający się z dniem 1 października 1937 r. W roku bieżącym projekt planu użytkowania, będącego podstawą planu finansowo-gospodarczego zostanie wniesiony na najbliższą sesję zwyczajną izb ustawodawczych łącznie z projektem planu użytkowania na rok 1938-39.

Wreszcie zostało uchwalone rozporządzenie rady ministrów o rozszerzeniu listy chorób zawodowych, objętych ubezpieczeniem od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych.

SKAZANIE WYWROTOWCÓW.

Warszawa. — W Siedlcach toczyła się przed Sądem Okręgowym rozprawa przeciwko kilkunastu komunistom. Głównych oskarżonych, Izka Zylbersteina i Mordkę Czarnego skazano po 4 lata więzienia, jednego oskarżonego na 3 lata, dwóch po 2 lata, czterech na dwuletni dom poprawy, a jednego sąd uniewinnił. Czterech z pośród skazanych pozabawiono praw obywatelskich na 5 lat.

BANDYCI PRZED SADEM.

Warszawa. — Sąd Apelacyjny przed którym toczył się wczoraj proces kuzyna znanego bandyty Szymona Kalisza — Konstantego Kalisza i jego współnika Turczaka, zatwierdził wyrok, skazujący bandytę na dożywotnie więzienie, Turczaka zaś na 4 lata więzienia. F.wertówna została ponownie uniewinniona.

Nikt nie chciał kupić „Heleny”

Sosnowiec. — Sprawa kopalni „Heleny” w Niwce już od dłuższego czasu absorbuje opinię Zagłębia. Po wygaśnięciu dzierżawy i wypłaceniu robotnikom odszkodowania kopalnię unieruchomiono, a następnie wystawiono na licytację.

W czwartek w sądzie okr. w Sosnowcu miał się odbyć publiczny przetarg tej kopalni wraz z inwentarzem oraz prawem do eksploatacji.

Licytacja ściągnęła na salę kilkadziesiąt osób ze sfer kupieckich i przemysłowych. Zebranie było bardzo burzliwe. Przed przystąpieniem do omówienia warunków licytacji, wierzyciele w osobach Salomona i Władysława Łaznowskich z Będzina wyrazili votum nieufności dla syndyka masy upadłościowej, adw. Wojciechowskiego. Poza tym wyrazili oburzenie z tego powodu, że majątek kopalni, wartości milion złotych, ma być sprzedany za 30.000 złotych.

Po zakończeniu wstępnych pertraktacji syndyk masy upadłościowej zapoznał zebranych z warunkami, na jakich ma się odbyć sprzedaż kopalni. M. in. oświadczył, że towarzystwo sosnowieckie kopalnię nadesłało pismo, kwestionujące prawo do eksploatacji przez ewentualnego nabywcę. Następnie przystąpiono do licytacji. Ponieważ jednak nikt z przybyłych nie reflektował na nabycie kopalni, licytacja nie doszła do skutku, co wywołało zadowolenie wśród wierzycieli.

PROCES WICEPREZYDENTA ŁUCKA.

Lublin. — W Sądzie Apelacyjnym w cząbego wiceprezydenta miasta Łucka, Stefana Wasilewskiego, oraz urzędników zarządu miasta Łucka, Leona Łysonia, Andrzeja Imiela i Kazimierza Klinka, Lublinie toczyła się rozprawa odwoław oskarżonych o nadużycia pieniężne, sięgające 25.000 złotych.

W pierwszej instancji, Wasilewski otrzymał 5 lat więzienia, Klinek i Imiel 2 lata więzienia.

Wyrok w tej sprawie zapadnie w sobotę.

Całe dziennikarstwo

o polskie potęgą gwałtu w stosunkach prasowych.

Warszawa. — Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R.P. na posiedzeniu, odbytym dnia 29 b.m., jednomyślnie potępił akty teroru w stosunkach prasowych. Wydział wykonawczy Zw. Dzien. R.P., który w ostatnich czasach wspólnie z Polskim Związkiem Wydawców dzienników i czasopism podjął inicjatywę przestrzegania zasad etyki pomiędzy pismami, stwierdza z zadowoleniem, że w konkretnym wypadku cała prasa bez różnic kierunków politycznych jednomyślnie potępiła metody gwałtu fizycznego.

Kino „EDEN”, I-sza Aleja № 12.

Film niezwykłych wrażeń! Miłość w ogniu rewolucji!

Zabronione Szczeście

Dramat kobiety, która pokochała wroga swej ojczyzny.

Role główne: **MERLE OBERON** i **BRIAN AHERNE**.

Nadprogramy. Początek w święta o 3, w soboty o 4, w pozostałe dni o 5.30.

Uwaga: W sobotę i niedzielę o 12.30 **Poranki** po raz ostatni „**Starek Niewolników**”.

Jak wyglądały Kolonie Letnie

POD ZARZĄDEM B. STAROSTY WĄSA.

KOLONIE LETNIE NIE OTRZYMAŁY ANI GROSZA Z SUBWENCJI.

Przemyśl. — W uzupełnieniu poprzedniego sprawozdania z sensoryjnego procesu b. starosty jarosławskiego Wąsa należy uzupełnić relację z obrony oskarżonego dr. Holzbergera. Prokurator Cisz-kowicz wziął go w krzywoy ogień pytań. Oskarżony zrazu próbował się bronić, później jednak zupełnie się załamał i przyznał, że podpisał na sfalszowanych kwitach kładły podległe mu sanitariuszki. Kiedy jedna z nich pewnego razu zapytała żydowskiego lekarza, dlaczego jej każe wypisywać zmyślone nazwiska lewą ręką, oświadczył, że robi to dlatego, że potrzebny mu jest „sztubacki podpis”.

Trzeci dzień rozprawy rozpoczął się od niezwykle sensoryjnych zeznań b. rachmistrza Wydziału Powiatowego, — Aleksandra Strausa. Oskarżony ten był zrazu przesłuchiwany przez sęd.iego śledczego jako świadek, później jednak okazało się, że popełnił największe nadużycia i przeobraził się w głównego z oskarżonych. Specjalnością p. Strausa było dzierżenie funkcji skarbnika we wszystkich sanacyjnych organizacjach jarosławskich. W BBWR. pełnił urząd sekretarza.

Manipulacje jego polegały na tym, że deficyty, pochodzące ze sprzeniewierzeń w jednej kasie krył dochodami z drugiej. Był to najbliższy współpracownik i „współbiesiadnik” starosty Wąsa i na jego polecenie wykladał grube kwoty, z których obecnie nie umie się w żaden sposób rozliczyć.

Specjalną pieczołowitością otaczał ten oskarżony fundusz Kolonij Letnich, na czele którego stał p. Wąs. „Osobiście” z tego funduszu sprzeniewierzył Straus 902 zł. Zrazu rachunki prowadził na oddzielnych kartkach. Później założył specjalną księżeczkę podręczną, a wreszcie te dwa sposoby zarzucił i założył księgę amerykańską. Przy przenoszeniu salda z jednej książki do drugiej „zapomniał” wciągnąć saldo w kwocie przeszło 1.000 złotych.

Na pytanie przewodniczącego rozprawy, na co została powyższa kwota użyta, nie umiał odpowiedzieć. Wprost rewelacyjnie brzmią zeznania oskarżonego o stworzeniu na rozkaz starosty Wąsa funduszu dyspozycyjnego, z którego wypłaty miał Straus uskuteczniać tylko na polecenie starosty.

Przewodniczący: Przecież to były pieniądze na kolonie letnie, jak je można było wydawać na co innego?

Osk.: Był to wyraźny rozkaz Wąsa.

Przew.: Ile było tych pieniędzy w funduszu dyspozycyjnym?

Osk.: 3.000 złotych.

Przew.: Czy przypomina pan sobie sprawę z subwencją magistratu jarosławskiego?

Osk. Magistrat dał na kolonie 2.100 złotych, z tego 2.000 złotych przeleżałem do dyspozycji, a 100 złotych dałem p. Wasowi na wyjazd do Warszawy.

Przew.: Kto jest p. Kąkolówna, której pan wypłacił 63 złote?

Osk.: Jest to urzędniczka starostwa, za co jej pan Wąs kazał dać pieniądze, nie wiem.

Przew.: A kto otrzymał 161 złotych?

Osk. Urzędnik Wydziału Powiatowego Traczewski za lustrację szkoły w Nowym Wisniczcu (!!).

Przew.: A ile pieniędzy zapłacił pan za przyjęcia w restauracji?

Osk.: Z funduszu kolonij do 400 zł.

Ten „fundusz dyspozycyjny”, zależny

Dr. med. Tadeusz Wiszniewski
przeprowadził się
na ul. Bąbkowskiego 33.
(naprzeciw poczty) tel. 10-70.
Przyjmuje od 4 do 6 po poł.

Samowolna polityka zarządu Z. N. P.

Wyznaczenie kuratora Związku i strajk protestacyjny.

Warszawa. — W wyniku przedwzrostowej rewizji władz administracyjnych w Związku Nauczycielstwa Polskiego, działalność zarządu Związku została wczoraj przez Komisariat Rządu zawieszona, a funkcje zarządu powierzono kuratorowi, którym został p. Paweł Musioł z Górno Śląska. Wczoraj rano p. Musioł zjawił się w biurze zarządu Z. N. P. i wprowadzony został w urzędowanie. Jak się okazuje z przeprowadzonej rewizji, zarząd Z. N. P. prowadził stale politykę samowolną, nie licząc się z ogółem członków Związku.

W referatach bowiem i wnioskach przedłożonych walnemu zgromadzeniu nie było upoważnień do wielu decyzji, jakie następnie w łonie zarządu na własną rękę podejmowano. Tak było np. ze spółdzielnią „Oświata” i wydatkiem 100.000 zł. na finansowanie „Dziennika Porannego” w Warszawie, który prowadził politykę niezgodną z działalnością i statutem Związku.

Pracownicy umysłowi i fizyczni zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego

od p. Wąsa, z małymi wyjątkami poszedł na osobiste wydatki oskarżonych Wąsa i Strausa.

Letnie kolonie nie otrzymały ani grosza, a z poza oskarżonych Strausa i Wąsa oraz Holzbergera też prawie nikt.

Ponieważ fundusz dyspozycyjny był tajemnicą wewnętrzną Wąsa i Strausa, a Komitetowi Kolonij należało przedkładać rachunki, Straus urządził się w ten sposób, że te same wydatki księgował i w Komitecie Kolonij i w Wydziale Powiatowym. Podczas skontruntem pożywał sobie kwity z obu tych instytucji. Były i takie wypadki, że pewnego razu zwrócił się do niego starosta Wąs z kwitem, opiewającym na 197 zł. Na kwicie była tylko pieczęć Wydziału Powiatowego. — Kiedy Straus wyraził wątpliwość, czy wolno mu z funduszu Kolonij pokrywać wydatki samorządowe, p. Wąs mu wytłumaczył, że może to zrobić, bo w Wydziale na rozmaite wydatki nie może znaleźć pokrycia.

Przewodniczący okazuje oskarżonemu cały szereg kwitów, wśród których wiele jest poprzerabianych, a nawet częściowo zniszczonych. Oskarżony Straus przestępstwa swoje w funduszu Kolonij tłumaczy rozkazami p. Wąsa. Dla większej wiarygodności i uzasadnienia sfingowanych wydatków prowadził oskarżony dwie specjalne księgi, a mianowicie księgę łózek i księgę utrzymania. Nie trzeba dodawać, że ani łózek żadnych dla Kolonij nie zakupiono, ani też na utrzymanie nie dano, wymienionych w tych oszukanych księgach kwot. Przeszły one w ręce oskarżonego i towarzyszy.

Oskarżony Straus działał również „samodzielnie”. Np. pewnego razu jednemu z kupców żydowskich, Brylantowi, wypłacił 50 zł. za opał. Tymczasem z kasy Wydziału Powiatowego podjął 500 zł., bo kwit przerobił i 450 zł. sprzeniewierzył. Takich wypadków było więcej. Zeznania tego oskarżonego trwały przez cały dzień. Dziś rozpocznie się przesłuchanie oskarżonego starosty Wąsa.

w chwili przybycia do lokalu zarządu kuratora, p. Musioła, urządzili zebranie, na którym proklamowali strajk okupacyjny, aby zaprotestować przeciwko zamachom na wolność zrzeszania się, oraz próbom rozwiązywania związków zawodowych.

Półrządowa agencja „Iskra” ogłosiła komunikat w sprawie mianowania kuratora w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Poza znanymi już faktami, agencja „Iskra” podaje, iż jedną z przyczyn ustanowienia kuratora w Z. N. P. było subsydiowanie przez Zw. Naucz. Polskiego „Dziennika Porannego”, a więc działalność, niezgodna ze statutem. Statut bowiem wyraźnie zabrania tego rodzaju związkom uprawiania polityki.

Poza tym w komunikacie „Iskry” czytamy, iż przekroczenia statutowe, jakich się ostatnio coraz częściej dopuszczał zarząd Z. N. P., przechrzliły szale, co zdecydowało o wprowadzeniu kuratora. Jeśli chodzi o wysokość popełnionych przez zarząd przekroczeń finansowych, wynosi ona 246.000 złotych.

Warszawa. — Ze strony władz administracyjnych oficjalnie komunikują:

Władze administracyjne, powołane do nadzorowania w myśl obowiązujących przepisów istniejących stowarzyszeń, zarządziły w dniu 23 września r. b. lustrację w Związku Nauczycielstwa Polskiego. W wyniku tej lustracji stwierdzono, że:

1) Związek nie przestrzega przepisów prawa stowarzyszeniowego o ewidencji członków związku,

2) członkowie zarządu Związku i jego pracownicy korzystali z zaliczek, pobieranych z kasy Związku, a nieksięgowanych przez czas dłuższy.

3) zarząd Związku dopuścił do przekroczenia preliminarza budżetowego na sumę z górą 246.000 złotych.

Pieniądze te zostały wydatkowane na różne cele, w tym na cele wydawnicze, oraz administracyjne, przyчем znaczną część tej sumy pochłonęła spółdzielnia „Oświata” na wydawnictwo czasopisma politycznego „Dziennik Poranny”.

W wydatkowaniu tej sumy na wymienione cele władze dopatrzyły się pozostałotowego działania Związku z uszczerbkiem dla innych zadań Związku, prze-



Powrót p. ministra Becka do Warszawy.

Wczoraj w południe powrócił z Genewy do Warszawy p. minister Spraw Zagranicznych Józef Beck. Zdjęcie nasze przedstawia p. min. Becka w otoczeniu witalnych go urzędników M. S. Z., oraz w towarzystwie małżonki i córki na dworcu kolejowym w Warszawie.

Kino „Atlantic“ Warner Oland w roli Oherlie Chan'a jako Detektyw Honolulu — Nadprogramy.

widzanych w statucie.

W wyniku lustracji, stwierdzającej poważne uchybienia natury organizacyjnej i finansowej, władze administracyjnej na podstawie obowiązującego prawa o stowarzyszeniach, wyznaczyły kuratora w Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Zaznaczyć należy, że niezależnie od poważnych uchybień natury formalnej i finansowej, Związek Nauczycielstwa Polskiego rozwijał od dłuższego czasu działalność polityczną, sprzeczną z założeniami statutu m. in. przez subsydiowanie spółdzielni „Oświata”, będącej wydawcą czasopisma „Dziennik Poranny”. Pieniądze na ten cel asygnowane były ze składek członków-nauczycieli, którzy niejednokrotnie podnosili z tego powodu zarzuty na walnych zjazdach delegatów.

Wyznaczony kurator Związku Nauczycielstwa Polskiego, p. mgr. Paweł Musiol, pochodzi ze Śląska, ukończył Uniwersytet Jagielloński, był nauczycielem gimnazjum w Tarnowskich Górach i w Chorzowie. P. Musiol pełnił również przez szereg lat obowiązki inspektora ochotniczych drużyn roboczych na Śląsku.

Strajk chłopski był legalny
Uwolnienie 5 ludowców w Miechowie.

Miechów. — Sąd Grodzki w Miechowie rozpatrywał sprawę karną, która wyniknęła na tle ostatniego strajku chłopskiego. Na ławie oskarżonych zasiadł prezes Stronnictwa Ludowego na powiat miechowski Szymon Dudek oraz członkowie tego stronnictwa Piotr Marzec, Andrzej Gwizda, Jan Kłama i Józef Kulik, wszyscy mieszkańcy wsi Słaborzów w pow. miechowskim. Prezesowi Dudkowi zarzucał akt oskarżenia, że w nocy z 23-go na 24-go sierpnia b. r. namówił resztę oskarżonych do czynu przestępczego, a mianowicie do zatrzymywania na szosie Słaborzów — Miechów wszystkich furmanek, zdążających na targ do Miechowa i zawracania ich do domów. Reszcie oskarżonych zarzucał akt oskarżenia, że zatrzymali handlarza bydłem Jana Wojciechowskiego i grożąc mu pobiciem, nie puszczili go na targ miechowski.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Jako świadkowie zeznawali dwaj posterunkowi policji, którzy potwierdzili zarzuty aktu oskarżenia twierdząc, że mieli o tym wiadomości ze źródeł poufnych. Reszta natomiast świadków stwierdziła, że oskarżony Dudek prosił resztę oskarżonych, by zawiadomili chłopów, iż odbywa się strajk i żaden z nich nie powinien pojechać na targ miechowski. — Reszta oskarżonych rzeczywiście zatrzymała Jana Wojciechowskiego, którego zawiadomili o odbywającym się strajku, jednak nie grozili pobiciem.

Wobec tego obrońca, adwokat Wusatowski z Krakowa wnosil o uniewinnienie oskarżonych stwierdzając, że strajk chłopski, jak wszystkie inne strajki, był legalny, a także agitacja za strajkiem nie jest karalną. Oskarżony Dudek w ostatnim słowie stwierdził, że już w roku 1918, jako członek P. O. W. napadając na pociągi austriackie, by dowozić żywność do miast, wymarzył sobie wolną Polskę. To że gdy przyszedł 1926 rok, gdy ograniczono zasady demokratyczne, a potem nastąpił zanik oświaty, nie mógł się z tym stanem pogodzić i dlatego wstąpił do Stronnictwa Ludowego. Nigdy jednak nie przykładał ręki do żadnego czynu przestępczego.

Sąd uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary, uzasadniając wyrok tym, że strajk i agitacja za strajkiem nie podlega karze, a rozprawa nie wykazała, jakoby oskarżeni dopuszczali się gwałtu publicznego.

Urządowanie starostów
Okólnik gen. Sławoj-Składkowskiego.

Warszawa. — Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wydał zarządzenie, w którym zaleca wszystkim wojewodom sprawdzanie, czy starostowie i urzędnicy stosują się do dyrektyw o przyjmowaniu interesantów, oraz kontrolowanie, czy treść zarządzeń tych jest umieszczona na widocznym miejscu w lokalach starostw, urzędów gminnych i posterunków policji.

Zarządzenia te, wydane jeszcze w r. 1926, a ostatnio zaniedbywane za-

wierają następujące zalecenie:

1) Przyjmowanie i załatwianie interesantów ma się odbywać z reguły we wszystkie dni urzędowe w godzinach od 10 do 12-tej.

2) Forma załatwiania interesantów ma być konkretna i kompetentna, a więc załatwiający musi być do tego uprawniony, czy z racji zajmowanego stanowiska, czy też z tytułu delegacji. Przedłużenie poza godzinę obowiązków przyjmowania i załatwiania interesantów winno być zależne od ilości zgłaszających się, jak również i czasu, koniecznego do ich załatwienia.

3) W każdym starostwie w pobliżu wejścia należy urządzić możliwie duży pokój z ławami do siedzenia. Do tego pokoju, począwszy od godziny 9-ej rano, ma wstęp każdy obywatel Rzeczypospolitej, chcący osobiście przedstawić jakąkolwiek sprawę starostwie. Woźny, któryby się ośmielił nie wpuścić kogokolwiek, lub nie wskazać drogi do pokoju, przyjętą, ma być natychmiast wydany ze służby.

4) Interesanci winni być traktowani bezwzględnie sprawiedliwie i bez czynienia jakichkolwiek wyjątków, bez względu na pochodzenie, wyznanie i stanowisko społeczne interesanta.

5) Każdy obywatel Rzeczypospolitej, który w przeciągu 3-ch dni nie będzie przyjęty przez starostę upoważniony jest wnieść zażalenie wprost na ręce ministra spraw wewnętrznych czy to w drodze listownej, czy telegraficznej.

Konfiskata straszaków

Warszawa. — We czwartek policja z polecenia władz administracyjnych dokonywała konfiskaty wszelkiego rodzaju straszaków oraz naboju do karkowców.

Zarządzenie to wydano, gdyż ujawniło nam wiele wypadków wywołania niepokoju przez strzelanie ze straszaków, imitujących rewolwery.

NAPAD NA red. WASIUTYŃSKIEGO

Warszawa. — W środę późnym wieczorem dokonano w Warszawie

napadu na b. redaktora nie wychodzącego już dziennika „Jutro”, p. Wojciecha Wasutyńskiego, znanego działacza O. N. R. z grupy „Falanga”.

P. Wasutyński wracał około godz. 9.30 wiecz. do domu. Na ul. Raszyńskiej, przed bramą domu, w którym mieszka n. Wasutyński, otoczyło go nagle osiem osobników, którzy pobili go w sposób bardzo dotkliwy. Obrażenia, doznane przez napadniętego, były tak poważne, że zaszła konieczność przewiezienia go do szpitala.

Napastnicy zbiegli. Jest rzeczą możliwą, że napad był dokonany na tle porachunków w związku z tarciami, panującymi wśród rozmaitych oddziałów O. N. R.

UNIEWINIĄCY WYROK W GŁOSNYM PROCESIE BUDOWLANYM.

Katowice. — Wczoraj o godz. 12.15 w sądzie okr. karnym w Katowicach przewodnicząc wiceprez. Stodolak ogłosił wyrok w głośnym procesie inż. Sikorskiego i tow., oskarżonych o dawanie i pobranie łapówki 25.000 zł. za sfałszowanie zaświadczenia policji budowlanej w Katowicach oraz fałszywe zeznania w procesie cywilnym z zakładem ubezpieczeń społ. w Chorzowie o 1.4 ml. zł.

Sąd po kilkudniowej rozprawie uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary z braku dowodów.

SAMOCHÓD SPŁONAŁ NA ULICY W SZOPIENICACH.

Katowice. — W Szopienicach przy ul. Różdzieńskiej wydarzył się niezwykły wypadek samochodowy. Ulicą tą przejeżdżał samochód osobowy A 77.276, kierowany przez właściciela Jana Merdera z Rudy Śl.

W chwili kiedy samochód znajdował się na moście nad Rawą, z nieustalonej przyczyny urwało się lewe przednie koło samochodu, który zrzucił silnie tyłem w prawo, uderzając o cementową poręcz mostu.

Wskutek uderzenia o poręcz rozbił się bak z benzyną, która wylała się na jezdnię. Benzyna nagle zapaliła się i płomienie ogarnęły samochód. Merder oraz jego pasażer wyskoczył w ostatniej chwili z płonącego samochodu, który został zupełnie zniszczony przez ogień.

KRONIKA

Częstochowa 2 Października Sobota
Dziś — Aniołów Stróżów.
Jutro — M. B. Różańcowej.
Wschód słońca o godz. 5.44
Zachód — 17.22
Kalendarzyk historyczny:
Sejm w Horodzie utwierdza ziemioczenie Litwy z Koroną w roku 1412.

— Sobota Kapłańska. Dziś, w pierwszą sobotę m-ca październik, o godz. 6-ej min. 30 rano w kościełku im. Najświętszej Maryi Panny zostanie odprawiona uroczysta Msza św. kapłańska z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu i nauka. Na 10 minut przed na bożeństwo będzie udzielona Komunia św. Ofiary składane na tacę w czasie Mszy św., przeznaczone są na kształcenie młodzieży poświęcającej się stanowi duchownemu.

— Przygotowania do akcji pomocy zimowej bezrobotnym. W dniu dzisiejszym wrócili z województwa w Kielcach prezydent miasta p. Szczodrowski i naczelnik wydziału administrac. p. Rybicki, gdzie bawili celem omówienia organizacji akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych, która w roku bież. rozpocznie się znacznie wcześniej, niż w latach ubiegłych, prawdopodobnie już z końcem października. Organizacja tej akcji w tym roku może być przeprowadzona bardzo szybko, cały bowiem aparat gotów jest od zeszłego roku.

— Wagon dla młodzieży szkolnej w pociągu Katowice—Częstochowa. Od kilku dni w pociągu szkolnym Katowice — Częstochowa wprowadzony został specjalny wagon dla młodzieży szkolnej, od-

dzielny przedział dla chłopców a oddzielny dla dziewcząt. Inowacja ta była pożądana od dawna i spotkała się z ogólnym uznaniem publiczności. Mimo to widzi się wiele młodzieży w innych wagonach, prawdopodobnie dla tego, że przedział szkolny jest za mały.

Gdyby tak było istotnie, to należaoby liczyć tych przedziałów większy. Oczywiście tylko w tym wypadku, jeżeli młodzież naprawdę z nich korzysta, a do innych wagonów wsłada jedynie z konieczności.

Kiermasz Rzemieślniczy, loteria fantowa i zabawa taneczna

Wielki kiermasz rzemieślniczy w dn. 2 i 3 b.m. t.j. dziś w sobotę i niedzielę zapowiada się imponująco. Przygotowania do tych imprez w salach Okr. T-wa Rzem., Aleja nr. 9, znajdują się w pełnym toku. Już dziś można twierdzić z całą pewnością, że takiej loterii fantowej, jeżeli chodzi o ilość i jakość cennych fantów, częstochowlanie nie przedko znówu zobaczą. Społeczeństwo rzemieślnicze, pragnąc powiększyć fundusze na rzecz budowy Domu Rzemieślnicze w Częstochowie, w ciągu kilku zaledwie dni złożyło moc pięknych i bardzo pożytecznych fantów, dając dowód swej tężny organizacji.

Wśród fantów tych znajdujemy przepiękne nowoczesne meble, aparat fotograficzny, maszynę do wyrobu pończoch, kilkadziesiąt par pięknego obuwia, wyroby cukierkowe, jak torty, cukierki, czekolada, wyroby wędlinarskie, jak szynki, balerony, kłebki, aparat radiowy, wanna emaliowana, piecznik, narty łyżwy, duży łybek miedziany, duży kocioł miedziany, maszynę do młelenia mięsa, wyroby kosmetyczne, wyroby

porcelanowe, kołodziejskie, szklane, a nawet ślusarskie i blacharskie domowego użytku. Są tam zarzawem i kury, barany oraz koguty. Również nie zabraknie krawatów, szalików, kałoszy, naczyń kuchennych, szczyrzyków, obrazów olejnych, materiałów na ubrania, a nawet znajdujących się tam serwisy stolowe, samowar, kasetna na biżuterię, bałie, czapki, kapelusze, kupony do zakładów fryzjerskich na trwałą ondulację włosów i wiele innych rzeczy.

Jakość i ilość fantów, oraz to, że co drugi los wygrywa, wpłynę niezaprawdę na frekwencję zwiedzających tę imprezę, mającą duże znaczenie dla życia gospodarczego naszego miasta, bowiem przyczyni się ona do budowy siedziby chrześcijańskich organizacji rzemieślniczych.

Będzie to kiermasz i loteria fantowa niedzielna, jednak dostępna dla wszystkich rzemieślników, ich rodzin i sympatyków dzięki niskim cenom wejścia oraz tanim biletom loteryjnym.

Każdy rzemieślnik winien przyjąć samprzyprowadzić rodzinę i gości, by poprzez pozytywną inicjatywę Zarządu Okr. T-wa Rzemieślniczego.

Z teatru Kameralnego. Dziś, w piątek, z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszono.

W sobotę dn. 2 b.m. o godz. 20.30 premiera arcywesołej komedii R. Niewiaro wicza p. „Gdzie diabeł nie może”. — Udział biorą: pp. Łęcka, Krotke, Wasilewski, Elsnierówna, Puchnińska, Sałanga, Wybrański, Pelszyk, Jamiszewski i Orszaiński. Reżyser: R. Wasilewski, oprawa dekoracyjna: St. Wegrzyn. Ceny miejsc (łącznie z szatnią i dodat.) od zł. 0.70 do 2.70.

Podatek od siedzenia

Będzie zryczałtowany. Ciągająca się od szeregu lat sprawa słynnego „podatku od siedzenia” wchodzi w stadium definitywnego załatwienia.

Centrala chrześcijańskich zrzeszeń przemysłu restauracyjnego złożyła Ministerstwu opieki społecznej kilka projektów unormowania podatku. Po szeregu rozmów i konferencji zaakceptowano projekt zryczałtowania podatku.

Podatek obciążać będzie tylko gości, placących większe rachunki. Natomiast przy mniejszej konsumcji opłata nie będzie obowiązywała.

Sprawa podatku od siedzenia ostatecznie załatwiona będzie na zjeździe centrali restauratorów.

— Zniżki kolejowe do Katowic. W dn. od 2 do 17 października rb. Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd do Katowic z okazji wystawy „Przed Zimą”, jaka odbędzie się w tym czasie w Katowicach.

Posiadacze kart uczestnictwa L. P. T. korzystając będą z 75-procentowej znizki kolejowej w drodze powrotnej, z bezpłatnego wstępu na wystawę oraz ze znizkek w hotelach i restauracjach katowickich. Karty uczestnictwa otrzymać można w biurach podróży i w kioskach „Ruchu” na terenie całej Polski.

— Niepożądana „Inowacja” w kinie „Luna”. Temat to mało przyjemny, ale mimo to poruszony go trzeba. Był wycieczaj w kinach częstochowskich, że z pewnej ubikacji goście korzystali bezpłatnie. I zupełnie słusznie. Bo jeżeli ktoś przychodzi do kina i pewne powody nie pozwalają mu wejść od razu na sale, to nie można go za to obciążać dodatkowymi opłatami. Inaczej będzie omijał lokal, gdzie za „każdą jedną szczegółą” trzeba płacić. Był więc wycieczaj, że się nie płaciło i wszystkim było z tym dobrze. Ale ostatnio w kinie „Luna” ktoś usiłuje wprowadzić inne zwycięzaje. Każde płacić sobie za to, co gdzieś indziej nie nie kosztuje. Powoduje to oczywiście niepotrzebne nieporozumienia i zniechęca gości.

O ile nam wiadomo, proceder ten uprawiany jest bez oficjalnej wiedzy dyrekcji kina. Byłoby więc pożądan, żeby dyrekcja kina-teatru pouczyła, kogo należy, o niestosowności takiego postępowania. Załatwianie sprawy w ten sposób, że od gości żąda się „co łaska”, nie ma żadnego sensu.

KURS CZYTANIA I PISANIA DLA ANALFABETEK. — Z dnem 1.X b. r. Zw. Pań Domu otwiera kurs czytania, pisania i rachunków dla pomoce domowych, dziewcząt i innych.
Kurs prowadzić będzie nauczyciel szkoły powszechnej. Ładzie w lokalu Z. B. D., ul. Kilińskiego 13 we wtorek i piątek od 20.30—21.30.
Zapisy przyjmują sekretariat w poniedziałek, środy i piątek o godz. 7-18, a w czwartki i soboty od godz. 10-12.